

AGNIESZKA FRAN CZYK

Uniwersytet Wrocławski

PERSONA IRONICA. KILKA UWAG NA TEMAT WŁAŚCIWOŚCI IRONII W SATYRACH JUWENALISA

Współczesna koncepcja ironii, rozumianej jako sprzeczność pomiędzy tym, co się mówi, a tym, co się myśli, nie zawsze odpowiada jej antycznej (przede wszystkim helleńskiej, lecz również rzymskiej) teorii¹. Dodatkowo, nierozwiązany pozostaje problem etymologii wyrazu. Najbardziej rozpowszechniona teoria głosi, że słowo εἶρων pochodzi od jońskiego czy raczej Homeryckiego² czasownika εἶρω ('mówić'). Czasami jednak wywodzi się ten termin od czasownika oznaczającego 'pytać', εἶρωμαι, będącego jońską i epicką formą ἔρωμαι. Kwestię tę dodatkowo komplikuje fakt, że wśród pisarzy antycznych znajdujemy różne określenia ironii i ironistów. Hezychiusz z Aleksandrii, twórca obszernego zbioru słów rzadkich, występujących u autorów greckich, notuje³, że mianem εἶρων nazywano człowieka, który mówi co innego, niż myśli, lub człowieka leniwego, chwali piętę, niemówiącego prawdy; natomiast εἰρωνεία może oznaczać pochlebstwo, kłamstwo, sztydzień, wprowadzenie w błąd lub wypowiedź określającą rzecz poprzez jej przeciwieństwo⁴.

¹ Pierwsze znaczące publikacje na ten temat pojawiły się w XIX wieku. Na temat ironii antycznej zob. m.in. O. Ribbeck, *Über den Begriff des εἶρων*, RhM 31 (1876), s. 381–400; L. Bergson, *Eiron und Eironeia*, Hermes 99 (1971), s. 407–422; G. Markantonatos, *On the Origin and Meanings of the Word EIRONEIA*, „Rivista di Filologia e di Istruzione Classica” 103 (1975), s. 491–497; R. Turasiewicz, *Problem ironii antycznej*, Warszawa-Kraków 1983.

² *Ionische oder vielmehr Homer*, [w:] H. Frisk, *Griechisches Etymologisches Wörterbuch*, Heidelberg 1972, s. 83.

³ Leksykon powstał w V lub VI wieku n.e.; zachował się tylko w jednym rękopisie z XV wieku. Pomimo licznych interpolacji, zwłaszcza słownictwa biblijnego, oraz pewnych niedoskonałości przy opisywaniu greckich dialektów, dzieło Hezychiusza pozostaje jednym z najważniejszych leksykonów, przydatnym m.in. przy krytyce tekstów greckich poetów oraz analizie inskrypcji.

⁴ Εἶρωνά ὁ ἄλλα μὲν φρονῶν, ἄλλα δὲ λέγων [...] εἶρωνά προσποιητός μὴ ἀλεθεύων. ἀργός. ἀλαζών εἰρωνεία κολακεία. ψευθολογία. ὑπόκρισις. ἀπάτη. χλεύη εἰρωνεία ἔστι λόγος ἐκ τοῦ ἐναντίου τὸ ἐναντίον δηλῶν, μετὰ τινος ὑποκρίσεως (*Hesychii Alexandrini Lexicon*, t. 2. E–K, rec. M. Schmidt, Jena 1860, s. 33).

Wyrazy εἴρων, εἰρωνεύεται, εἰρωνικῶς pojawiają się po raz pierwszy w komediach Arystofanesa — w *Chmurach*⁵, *Osach*⁶, *Ptakach*⁷. W *Chmurach* komizm polega na szybkim wymienianiu wyzwisk, stąd możemy wysnuć wnioski, że określenie εἴρων, pojawiające się wśród innych obelżywych słów, również miało negatywny, wydzźwięk. Arystofanes używa ich wszystkich do opisanego sofistów, a ponieważ nie darzył ich szacunkiem, nic dziwnego, że określenie εἴρων ma pejoratywne konotacje. W innych komediach posługuje się jego derywatami, by opisać podstęp (w *Osach*: εἰρωνικῶς = ‘chyttrze’) i oszustwo (w *Ptakach*: εἰρωνεύται = ‘kłamać’, ‘kręcić’).

Ironia, traktowana jako przywara, nabrała nowej treści dzięki Platonowi. Ironia sofistów i demagogów była przez niego uważana za postawę o zabarwieniu pejoratywnym⁸ (por. *Kratylos* 384 A–B, gdzie ironia jest synonimem udawania, ukrywania swojej niewiedzy; *Prawa* 908 D–E, gdzie ironiści to ateści udający wierzących ze strachu przed państwem). Sofiści u Platona starają się sprawić wrażenie, że wiedzą więcej niż w rzeczywistości. Inaczej zachowuje się Sokrates, który ukrywa swoje walory intelektualne i przyznaje się do niewiedzy; nie jest to postawa sztuczna jak u sofistów — jego zachowanie jest wyrazem skromności.

Współcześnie ironia sokratyczna jest pojęciem pozytywnym. W starożytności Sokrates był również nazywany ironistą, lecz wydaje się, że było to początkowo określenie negatywne⁹. Pojęcie ironii sokratycznej w rozumieniu współczesnym pochodzi prawdopodobnie od Arystotelesa, który z jednej strony, podobnie jak Arystofanes, Platon i Demostenes, stosuje termin εἰρωνεία w znaczeniu potocznym¹⁰, z drugiej zaś, prawdopodobnie pod wpływem osobowości Sokratesa, idealizuje to pojęcie i robi z niego narzędzie mędrca¹¹. Arystoteles zaleca również stosowanie ironii w zakończeniu

⁵ Strepsiades chciałby być chytrusem (εἴρων), by pozbyć się wierzycieli gnębiących go za długi syna (w. 444–451, [w:] Arystofanes, *Komedie*, t. 1, przeł. J. Ławińska-Tyszkowska, Warszawa 2001, s. 199): „Niech ludzie mnie mają za drania, bezzczelnego pyskacza, łajdaka, krętacza, obrzydliwca, łapacza za słówka, za pieniacza, co kąty po sądach wyciera, za paragraf, gadułę, pedała i szelmę, za spryciarza, chytrusa, śliskiego oszusta, niegodziwca i osę, cwaniaka, nudziarza i podłego lizusa”.

⁶ Stary Filokleon próbuje za pomocą chytręgo (przysłówkowe εἰρωνικῶς) planu wydostać się ze swojego domu, strzeżonego przez służbę i syna. Jeden z pilnujących go niewolników mówi (w. 174 n., [w:] *ibidem*, s. 268): „O, stary spryciarz! Znów wymyślił podstęp, by go wypuścić!”

⁷ Peisthetajros wypytuje boginię Irydę, schwytaną przez ptasich strażników, w jaki sposób dostała się do państwa ptaków. Ta twierdzi, że nie wie, co Ateńczyk komentuje, posługując się czasownikiem εἰρωνεύεται (w tłum. „zartować”): „Słyszysz? Ośmiela się jeszcze żartować!” (w. 1211, [w:] Arystofanes, *Komedie*, t. II, przeł. J. Ławińska-Tyszkowska, Warszawa 2001, s. 72).

⁸ Podobnie jak u Demostenesa, który nadawał terminowi „εἰρωνεία” zupełnie nowe znaczenie; traktował ją jako postawę defetystyczną w sprawach państwowych, która nie powinna charakteryzować dobrego obywatela (por. *Przeciw Filipowi*, IV, 7; IV, 47, gdzie ironia jest synonimem wykrętów i lenistwa w sprawach państwowych, oraz *Epitafium* LX, 18, gdzie ironia oznacza lekkomyślne traktowanie bezpieczeństwa *polis*).

⁹ „As it seems Socrates was at first called ironist (= dissembler, mocking deceiver) by his opponents [...], and this word as well as its derivatives gradually became inseparably linked with the popular image of the Athenian philosopher” (Markantonatos 1975: 17).

¹⁰ *Rhet.* 1379b30–31, 1382b19–21; *De Anim.* 491b19.

¹¹ *Eth. Nic.* 1127b15.

mowy, by wyrzeć wrażenie na słuchaczu¹². Ironia nabiera wówczas nowego sensu: żartu i kpiny. Takie odejście od zwyczajnego, obiegowego kontekstu semantycznego sprawiło, że zmieniło się już na zawsze postrzeganie ironii. Arystoteles podniósł ironię do rangi sztuki, tworząc z niej pojęcie abstrakcyjne, pociągające intelektualistów.

Arystofanejska i platońska εἰρωνεία ma bardzo niewiele wspólnego z porozumieniem ironii rozwiniętym później przez retorykę. Εἰρωνεία to udawanie (czyli oszukiwanie), że się wie mniej niż w rzeczywistości, w celu „zaatakowania” przeciwnika. Arystofanes traktuje ją jako zjawisko wyłącznie negatywne; u Platona spotykamy jej zastosowanie negatywne (sofiści) i pozytywne (Sokrates), natomiast Arystoteles pokreślił te cechy ironii, które pozwolą później postrzegać ją jako oznakę wyrafinowania oraz bystrego dowcipu¹³.

Strona etyczno-moralna była mniej ważna dla retoryki, która skoncentrowała się na ironii postrzeganej jako figura słowa¹⁴. Ironia, spopularyzowana przez retorów jako mówienie przeciwieństwa tego, co się myśli, weszła na stałe do kanonu figur nie tylko retorycznych, lecz również literackich.

Tych kilka wstępnych uwag na temat rozwoju pojęcia *ironia* posłuży nam w dalszej części artykułu do opisu różnych rodzajów ironii, jakimi posługuje się Juwenalis. Ironia ludyczna, sokratyczna, retoryczna — Juwenalis zaprzęga je wszystkie w służbę satyrze, co sprawia, że jego wykorzystanie ironii podporządkowane jest masce *indignatio*¹⁵. Na maskę, którą posługuje się Juwenalis-autor, by wyrazić swoje oburzenie z powodu przywar Rzymu, składa się bardzo dużo środków retorycznych¹⁶, parodia epiki, topos „to jest niemożliwe do zniesienia” i wiele innych zabiegów językowych. Wśród nich także ironia. Jej występowanie w satyrach Juwenalisa skłania do zastanowienia, czy ironia sama w sobie nie tworzy swoistej maski, którą możemy nazwać — analogicznie do maski *indignatio* — *persona ironica*. Zanim podejmiemy się odpowiedzi na to pytanie, spróbujmy przeanalizować funkcjonowanie ironii, na co składają się:

¹² *Rhet.* 1419b30–14a4.

¹³ Co pozwoli potem włączyć ją w zakres pojęcia *urbanitas*, które od czasów Cycerona obejmuje, jak pisze E.S. Ramage w artykule *Early Roman Urbanity* („American Journal of Philology” 81 [1960], s. 65–72), wielkomięskie wyrafinowanie (*urban refinement*), bystry dowcip (*careful, refined wit*) i pewien określony sposób wyrażania się (w tym ton głosu oraz wymowę), charakterystyczny dla ludzi pochodzących z miasta (*certain quality found only in the city people’s way of speaking*).

¹⁴ Por. [Arist.], *Rhet. ad Alex.* 1434a17 f.; Quint., *Inst. Orat.* 9.2.44.

¹⁵ Znakiem rozpoznawczym satyr Juwenalisa jest oburzenie (*indignatio*) z powodu niegodnego (*indignus*) zachowania społeczeństwa rzymskiego. Przez setki lat Juwenalis uchodził za zjadliwego satyryka, który wściekle atakował żądłem satyry każdy występki Rzymu. Takie postrzeganie satyry Juwenalisa wpłynęło m.in. na kształt angielskiej satyry renesansowej. Dopiero w XX wieku bardziej wnikliwej analizy funkcji *indignatio* w satyrach Juwenalisa dokonał W.S. Anderson, opierając się m.in. na dwóch dziełach Seneki: *De ira* i *De tranquillitate animi*. Zawdzięczamy mu również teorię maski (*persona*), według której Juwenalis-autor i Juwenalis-złośliwy narrator to dwie odrębne postaci. Ten pierwszy nakłada maskę *indignatio*, która dominuje w księdze I i II. Począwszy od księgi III zgrzybliwy ton satyryka łagodnieje. Zob. W.S. Anderson, *Essays on Roman Satire*, Princeton 1982; S. Braund, *Beyond Anger: A Study of Juvenal’s Third Book of Satires*, Cambridge 1988; T. Sapota, *Juvenalis*, Katowice 2009.

¹⁶ Zob. *Juvenal: Satires. Book I*, red. M.S. Braund, Cambridge 1996, s. 17 n.

- 1) analiza semantycznych wskaźników ironicznych,
- 2) analiza stopni ironii,
- 3) analiza odmian ironii.

Dzięki semantycznym wskaźnikom ironicznym możliwe jest rozpoznanie figur retorycznych ironii. Łatwość owego rozpoznania posłużyła badaczom¹⁷ do wyodrębnienia trzech stopni ironii: jest ironia jawna, ukryta i prywatna. Postawa ironisty wobec używanej przez niego ironii determinuje cztery jej odmiany: ironię bezosobową, autoironię, ironię naiwną i ironię losu.

Stopień efektu ironicznego w satyrze jest odwrotnie proporcjonalny do ilości wskaźników zawartych w tym tekście, które służą dekodowaniu ironii. Inaczej mówiąc, ironia jest najbardziej skuteczna, gdy pozostaje niemal niewidoczna. W literaturze ironia werbalna musi pozostawiać jednak pewne poszlaki, które umożliwią jej wykrycie. Zaproponowany przez Alcantera de Brahma znak interpunkcyjny ironii (odwrócony znak zapytania), który miał za zadanie wskazywać passusy ironiczne, deformował ironię werbalną, ponieważ niszczył element niewinności, który jest podstawą wywoływanego przez nią efektu komicznego.

W tekście wskazywanie ustępów ironicznycch dokonuje się pośrednio, poprzez identyfikację cech satyry. Należy uwzględnić fakt, że autor satyry może użyć ironii nieświadomie, niezamierzenie. Jeśli ironia nie zostanie odczytana, efekt komiczny satyry często pozostaje bez zmian dzięki innym jej cechom. Jest to szczególnie ważne w tym wypadku, ponieważ analiza ironii z perspektywy około dwóch tysięcy lat, które dzielą nas od czasu powstania utworu, może być utrudniona. To, co antyczny odbiorca odczytał jako ustęp ironiczny, może być obecnie zneutralizowane przez czynniki kulturowo-społeczne.

Konkretyzacja ironii przybiera u Juwenalisa postać bardzo różnych figur. Najłatwiejszy do zidentyfikowania jest sarkazm¹⁸, ponieważ brakuje mu jednego z podstawowych elementów ironii: niewinności. Interesujący przykład sarkazmu znajdujemy w satyrze I:

[...] stulta est clementia, cum tot ubique
vatibus occurras, periturae parcere chartae. (1.17–18)

Juvenalis używa tu rzeczownika *vates* w odniesieniu do poetów. Wymowa tego określenia jest w tym kontekście sarkastyczna, ponieważ kilka wersów wcześniej (1.1–3) autor narzeka na mnogość wszelkiego rodzaju epików, elegików i tragiczków, których zmuszony jest słuchać, oraz na banalność tematów (najczęściej mitologicznych). Autor szkicuje również przed oczami czytelnika pękające kolumny, krzyczące platany i walące się marmury, udręczone recytacjami poezji. Określenie twórców tej

¹⁷ D.S. Muecke, *Ironia: podstawowe klasyfikacje*, [w:] *Ironia*, red. M. Głowiński, Gdańsk 2002, s. 62.

¹⁸ Słowo *sarkasmos* pochodzi od greckiego czasownika σαρκάζω, który oznacza wydzieranie sobie mięsa, tak jak to robią psy, lub przygryzanie warg z wściekłości. W sensie przenośnym, terminem *sarkasmos* określano zjadliwe szyderstwo. W artykule będziemy posługiwać się spolszczonym terminem *sarkazm*, rozumiejąc przez niego ironię, której nie charakteryzuje *niewinność*, lecz szyderstwo z ofiary.

poezji wzniosłym mianem wieszczu nadaje mu wydźwięk ironiczny. *Vates* jawi się jako przykład sarkastycznego, zjadliwego, użycia ironii. Prawdopodobnie Juwenalis drwi również z nadmiernego stosowania tego słowa w znaczeniu ‘wieszcz’ przez poetów epoki augustowskiej¹⁹. Sarkazm polega w tym wypadku na użyciu słowa silnie nacechowanego patosem w odniesieniu do takiego fragmentu rzeczywistości, który, jak czytelnik wie, był wcześniej przez autora jawnie krytykowany. Nie ma tu niewinności czy dwoistości, które są wyznacznikami ironii, ponieważ ani ironista nie stara się ukryć swojej zjadliwości, ani ofiara nie jest jej nieświadoma. Juwenalis używa słowa o podniosłym zabarwieniu do określenia przeciętnego fragmentu rzeczywistości. Jest to inny rodzaj sarkazmu niż ten, którym zazwyczaj się posługuje — jest tu mniej agresywny i w większym stopniu posługuje się ironią, rozumianą jako sprzeczność pomiędzy wypowiedzianym a pomyślanym.

Sarkazm jest środkiem, w którym gniew jest najbardziej wyraźny. Ze wszystkich figur ironicznych Juwenalis wydaje się posługiwać nim najczęściej. Inne formy ironii (metafora, epitropa, praeteritio, hiperbola, litota, antonomazja) pojawiają się w satyrach także, lecz z mniejszą częstotliwością²⁰.

Środki ironiczne, które stosuje Juwenalis, ukrywają prawdziwe znaczenie ironii lub wprost wskazują na jej użycie. W ironii jawnej czytelnik lub ten, w kogo wymierzona jest ironia, od razu powinien się zorientować, co ironista miał na myśli. Służą temu w mowie ironiczne gesty i uśmiech oraz ton głosu. W literaturze występują ich stylistyczny ekwiwalent. W wypadku ironii ukrytej ironizujący będzie się starał unikać tonu, gestu czy wskazówki semantycznej, które doprowadziłyby do odkrycia jego ironii. Jego sposób mówienia czy pisanie będzie nieironizujący, „niewinny”. Ciekawy przykład ironii jawnej znajdujemy w satyrze VIII, w której czytamy:

[...] nanum cuiusdam Atlanta vocamus,
Aethiopem Cycnum, pravam extortamque puellam
Europen; canibus pigris scabieque vetusta
levibus et siccae lamentibus ora lucernae
nomen erit pardus, tigris, leo, si quid adhuc est
quod fremat in terris violentius? Ergo cavebis
et metues, ne tu sic Creticus aut Camerinus. (8. 32–38)

Juwenalis zwraca uwagę Pontykowi na to, że w Rzymie używa się imion i nazw, które są całkowitym zaprzeczeniem tych osób i zwierząt, do których się odnoszą. Z literackiego punktu widzenia Rzymianie posługiwali się więc antyfrazą, która przeradzała się w ironię²¹. Nazwanie karła Atlasem, a ułomną dziewczynę Europą ma wydźwięk ironiczny i obraźliwy. Interesujące, że mamy tu do czynienia nie z ironią fikcyjną, tj. odnoszącą się do świata i bohaterów fikcyjnych, lecz do świata rzeczy-

¹⁹ Por. Braund 1996: 79; o występowaniu określenia *vates* u poetów augustowskich pisze J.K. Newman, *The Concept of Vates in Augustan Poetry*, Bruxelles 1967, *non vidi*.

²⁰ Zob. np. asteizm: 11.60–62; epitropa: 3.114–115; praeteritio: 1.45–47.

²¹ Por. Rhet. ad Her. 4. 46: „Permutatio est oratio aliud verbis aliud sententia demonstrans. Ea dividitur in tres partes: similitudinem, argumentum, contrarium. [...] Ex contrario, ut si quem impium, qui patrem verberarit, Aenean vocemus, intemperantem et adulterum Ippolytum nominemus”.

wistego, tj. rzymskiego. Sam narrator w wersach 32–37 nie posługuje się ironią, lecz opisuje ją jako zjawisko. Ostrzeżenie zawarte w tych wersach, w przeciwieństwie do poprzednich przykładów ironii, odnosi się już do świata fikcyjnego. Nie jest to opis zjawiska ironii, lecz zapowiedź ironii, jaka może zostać zastosowana wobec Pontyka.

Natomiast typowym przykładem ironii jawnej jest passus z satyry IX:

verum, ut dissimules, ut mittas cetera, quanto
metiris pretio, quod, **ni tibi deditus essem**
devotusque cliens, uxor tua virgo maneret?
scis certe, quibus ista modis, quam saepe rogaris
et quae pollicitus. Fugientem saepe puellam
amplexu rapui; tabulas quoque ruperat et iam
signabat; tota vix hoc ego nocte redemi,
te plorante foris: testis mihi **lectulus** et tu,
ad quem pervenit lecti sonus et dominae vox.
instabile ac dirimi coeptum et iam paene solutum
coniugium in multis domibus servavit adulter.
quo te circumagas? Quae prima aut ultima ponas?
nullum ergo meritum est, ingratus ac perfide, nullum,
quod tibi filiulus vel filia nascitur ex me? (9. 70–83)

Zacytowany passus przedstawia wybuch złości Newolusa, wymierzony w bogatego (w. 54–8), lecz skąpego (w. 63) patrona. Jako oddany klient („deditus devotusque”) Newolus spełnia wszystkie życzenia patrona, łącznie z zastępowaniem go w łóżku jego żony, i uznaje to za rzecz chwalebna (w. 72–3; 82–3), lecz zbyt nisko opłacaną. Opisuje to tak, jakby należało to do codziennych obowiązków klienta. Ironia przejawia się w fakcie, że to, co powinno być traktowane jako obraza i zniewaga, jest przedstawione jako czyn zasługujący na szacunek („meritum”), a sprawca określa siebie mianem „deditus devotusque cliens”. Jednocześnie Newolus nie ukrywa swojego lekceważenia patrona, używając deminutiwów²²: „lectulus” (w. 77), „filiulus” (w. 83). Skryty pozostaje jednak ironista, który wydaje się występować pod postacią:

1) Newolusa, poprzez którego narrator drwi z arystokracji, reprezentowanej przez Wirrona, patrona Newolusa,

2) narratora, który kpi z nieświadomego Newolusa.

Przedmiotem drwiny i ironii jest tutaj więc zarówno Newolus, jak i patron. Newolus nie używa jednak ironii świadomie. Celem jego przemowy jest wyrażenie swojego oburzenia z powodu skąpstwa patrona. Kieruje nim chciwość i zawiść. Posługuje się sarkazmem i drwiną, ale jego ironia jawi się jako broń obosieczna, ponieważ prowadzi do tego, że jego skarga nabiera cech parodii²³. Kreśląc obraz patrona, Newolus kpi i ironizuje z jego naiwności i chciwości. Robi to prawdopodobnie nieświadomie;

²² Deminutiwa są charakterystyczne dla języka potocznego. Mogą one tym samym wywoływać efekt ironiczny.

²³ Jak zresztą zauważa Braund (1988:142): „Naevolus is in short a shocking yet entertaining caricature of the earlier clients” (por. ks. I, II).

prawdziwym ironistą jest więc narrator, który, posługując się słowami Newolusa, drwi z rzymskiej arystokracji. Nawet określenie „*deditus devotusque*” nabiera podwójnie ironicznego znaczenia. Posługuje się nim klient, który za dowód oddania patronowi uważa cudzołożenie z jego żoną i spłodzenie z nią dzieci; pozornym ironistą jest Newolus, ponieważ wydaje się kpić z patrona. W rzeczywistości to narrator kpi z Newolusa, ponieważ przydawki *deditus* i *devotus* niekoniecznie oznaczają oddanie (tj. poświęcanie się w pozytywnym sensie) patronowi²⁴. Stąd możemy wysnuć wnioski, iż to narrator jest ironistą, a Newolus niewzbudzającą współczucia ofiarą. Niechęć czytelnika do niego może wynikać z faktu, że osoba dokonująca niemoralnych czynów ośmiela się tak natarczywie i obraźliwie domagać wynagrodzenia za nie, z czego drwi narrator.

W satyrze IX mamy więc do czynienia z kilkoma poziomami ironii. Newolus używa ironii wobec patrona, czasami nieświadomie; mamy wówczas do czynienia z ironią narratora. Pojawia się ona również w odniesieniu do Newolusa, który jest wyśmiewany przez narratora w całej satyrze. Narrator stosuje ironię naiwną — ten typ postępowania naśladuje, *toutes proportions gardées*, ironię sokratyczną. Narrator nie ma co prawda statusu mędrca, lecz stroi się w jego maskę, *persona sapientis*. Newolus natomiast jest karykaturą rozmówcy Sokratesa. Metoda postępowania ironicznego, posługiwanie się naiwnymi pytaniami, służącymi ukazaniu absurdalności wyводу ofiary ironii (w. 1–4; 8–9; 90), pochodzi od ateńskiego filozofa. Podobne jest nawet miejsce, gdzie toczy się rozmowa: prawdopodobnie na ulicy, na co wskazywałyby pierwsze słowa narratora („*mihi...occurras*”, w. 1–2). Ironista pod pozorem rady i współczucia bezlitośnie odkrywa charakter klienta. Inaczej niż w dialogach sokratycznych, rozmówca nie wyciąga nauki z rozmowy; jedyne, co otrzymuje, to pocieszenie, *nota bene* również ironiczne (w. 130–134).

Przedstawione przykłady ukazują ironię jawną, ponieważ zakładamy, że jej identyfikacja jest łatwa dla otoczenia, czyli dla czytelnika. Gdy pojawia się ten typ ironii w satyrze, możemy stawiać pytania o jej granice. Czy możliwa jest sytuacja, że wyrażenie, pod względem pragmatycznym (w teorii) i semantycznym ironiczne, traci tę wartość, gdy jest zbyt jawne? Wydaje się, że mamy do czynienia z takim przypadkiem w satyrze II:

nonne igitur iure ac merito vitia ultima **factos**
contemnunt **Scauros** et castigata remordent? (2. 34–5)

Określenie „*Scauri*” zastosowane wobec hipokrytów jest typową ironiczną antonomazją, ponieważ nawiązuje do republikańskiego konsula Marka Emiliusza Skaursa, człowieka poważanego za nieposzlakowaną moralność. Spodziewany efekt ironiczny burzy jednak pojawienie się przydawki *factos*, która nie pozostawia

²⁴ Por. Sen., *De benef.* 3.5.2: „*nemo non deditum se et devotum professus est, et si quod aliud humilium verbum, quo se oppigneraret, invenit*”. Autor poświęca ten rozdział rozważaniom o tym, jak szybko człowiek zapomina o wdzięczności. Ten sam człowiek, który niedawno deklarował, że jego wdzięczność będzie wieczna, który nazywał siebie wiernym poddanym i sługą tego, komu był wdzięczny, uważa swoje wcześniejsze określenia samego siebie za niegodne wolno urodzonego obywatela.

miejsca na niedopowiedzenie, tak ważne w ironii. Określenie, które semantycznie jest ironiczne, pragmatycznie pozostaje neutralne. Czytelnik intuicyjnie nie traktuje go tak, co podkreśla, jak ważna jest analiza pragmatyczna w dekodowaniu ironii, oraz udowadnia, że ironia zbyt jawna traci zdolność do wywołania półuśmiechu.

Identyfikacja ironii ukrytej jest możliwa tylko dzięki kontekstowi (tekstowemu lub społeczno-historycznemu). Tak dzieje się w następującym przykładzie:

[...] ergo duos post
 si libuit menses neglectum adhibere clientem,
 tertium ne vacuo cessaret culcita lecto:
una simus, ait. (5.15–18)

Patron, najczęściej zapominający o swoim kliencie, od czasu do czasu zaprasza go na ucztę, gdy brakuje biesiadników. Mówi wtedy „una simus”, co należy traktować jako ironię ze strony narratora, ponieważ, jak pisze Braund (1996: 280): „patron and client are never really «together»”.

Kontekst jest częścią tekstu, dzięki której możemy dekodować ironię. W jego skład wchodzi:

1) Elementy prozopograficzne, takie jak nazwy własne i przymiotniki określające osoby:

itur ad **Atriden**. Tum Picens [...] (4.65)

Nazwanie Domicjana tak, jak zazwyczaj określano Agamemnona, uderza swoją ironiczną wymową, gdy porównamy osiągnięcia obu tych władców. Naczelny wódz wyprawy greckiej pod Troję przeciwstawiony jest władcy, który... urządził bitwy morskie na wykopanym blisko Tybru stawie! (Suet. *Dom.* 4). Ironia polega tutaj na przeciwstawieniu słabości Domicjana sile Agamemnona. Atrydą nazywano również Menelaosa. W tym wypadku ironia jest bardziej oczywista, gdyż żona Domicjana, podobnie jak Helena, zakochała się w kimś innym, o ironio losu, imieniem Parys. W analizowanym wypadku ironia polega na sprzeczności pomiędzy oczekiwaniami czytelnika a rzeczywistym zamiarem autora. Czytelnik oczekuje, że miano „Atryda” jest pochwałą odwagi i waleczności władcy, a nie złośliwą aluzją do faktu, że był zdradzany przez żonę.

Juwenalis często stosuje ironię, gdy używa imion Homeryckich²⁵. W satyrze I określa mianem „Trojańczyków”²⁶ tłum klientów prawie żebrzących u progów patrona (1.99–101); „Automedontem” nazywa młodego arystokratę, który stracił majątek przodków, startując w wyścigach rydwanów konnych na *via Flaminia* (1.58–61).

Inny rodzaj ironii prozopograficznej pojawia się w satyrze IV, kiedy narrator rozpoczyna *quasi*-epicką opowieść o czasach, gdy ostatni z Flawiuszów pastwił się nad światem:

²⁵ Ironiczne użycie imion Homeryckich, por. Mart. 2.16.5.

²⁶ Por. Iuv. 8.181, 11.95.

cum iam semianimum laceraret Flavius orbem
ultimus et **calvo** serviret Roma **Neroni** (4.37–8)

„Łysy Neron” to określenie Domicjana, który uważał się za duchowego spadkobiercę Nerona i porównywał się z nim. Wyrażenie to nabiera odcienia ironicznego dopiero wówczas, gdy umieścimy je w odpowiednim kontekście historycznym. Swetoniusz (*Dom.* 18) opisuje wygląd cesarza, którego z wiekiem zaczęła szpecić łysina. Był on bardzo wrażliwy na tym punkcie, co jednak nie przeszkodziło mu napisać traktatu *De cura capillorum* (sic!).

2) Archaizmy:

Jedną z cech właściwych pisarstwu Juwenalisa jest mieszanie stylów. Często umieszcza w jednym passusie słownictwo ze stylu wysokiego i niskiego, co daje komiczny efekt. Taki sam rezultat osiąga, stosując w nieoczekiwanym momencie wyrazy, które w kontekście brzmią archaicznie:

qualis tunc epulas ipsum **glutisse** putamus
iduperatorem, cum tot sestertia, partem
exiguam et modicae sumptam de margine cenae,
purpureus magni **ructarit** scurra Palati,
iam princeps equitum [...] (4. 28–32)

Określenie cesarza Domicjana mianem „induperator”²⁷ przywodzi na myśl styl wysoki (cf. Enn. *Ann.* 83; Lucr. 4.967), który w porównaniu z czasownikami „ructo” i „gluttio” oraz z rzeczownikiem „scurra”, zaczerpniętymi ze stylu niskiego, daje wrażenie parodii. Podkreśla to fakt, że rzeczownik „induperator”, stosowany przez poetów epickich, od Enniusza, brzmi w tym kontekście zbyt archaicznie. Autor nie używa go po to, aby podkreślić zalety Domicjana, lecz by z niego zadrwić. Archaizm służy więc uzyskaniu ironii.

Czasami cała fraza o znamionach stylu wysokiego nabiera ironicznego sensu, gdy skontrastujemy ją z innym stwierdzeniem:

interea **gustus** elementa per omnia quaerunt,
[...] **magis illa iuvant, quae pluris emuntur.** (11.14, 16)

Powyższy przykład jest częścią opisu zachowania osób, które żyją ponad stan — wydają na jedzenie więcej pieniędzy, niż mają, co doprowadzi je do ruiny. Wers 14 początkowo wydaje się je usprawiedliwiać: robią tak, ponieważ nade wszystko cenią sobie smak potraw („gustus”). Już w tym wersie jednak widać zapowiedź drwiny. Juwenalis, aby opisać przyziemną czynność, jaką jest jedzenie, ucieka się do słownictwa specjalistycznego. Wyrażenia „per omnia elementa” szukalibyśmy raczej w tekście filozoficznym niż w satyrze. Autor posługuje się więc parodią. Ironia pojawia się później, gdy przeciwstawimy sobie zdanie gnomiczne: „magis... emuntur” i rzeczownik „gustus”. Wynika z tego, że wydający duże sumy na jedzenie wcale nie

²⁷ „Forme archaïque ou archaisante *induperātor*, usitée par les poètes dactyliques pour éviter *impērātor*, Enn. Lucr.”, [w:] *Dictionnaire étymologique de la langue latine. Histoire des mots*, red. A. Ernout, A. Meillet, Paris 1959, s. 310, s.v. *imperō*.

są smakoszami — pragną tylko pokazać się w towarzystwie, w którym zasadą jest, że im coś jest droższe, tym lepiej smakuje. Ironiczne jest więc słowo *gustus*, ponieważ nie oznacza ono smaku lub przekąsek jako konkretyzacji smaku, lecz ślepe podążanie za tym, co *milieu* uznaje za smak.

3) Miejsce:

[...] conchas et **castra moveri**
nocte iubet. [...] (6.419–20)

Rzeczownik *castra, -orum* zazwyczaj oznacza warowną siedzibę, obóz wojskowy, rzadziej pałac cesarza lub miejsce, gdzie gnieźdzą się jakieś zwierzęta, np. pszczoły. Powyższy cytat jest fragmentem sceny, w której żona, spiesząc do łaźni, każe zabrać potrzebne jej rzeczy. „Conchae” mogły być naczyniami na wonności w kształcie muszli. Wartość semantyczna tego słowa pozostaje neutralna, w przeciwieństwie do *castra, -orum*, które w połączeniu z czasownikiem „movere” jest w tym kontekście silnie nacechowane ironicznie. Miejsce, które przypisane jest mężczyznom, zostało zagrabione przez kobietę. „Castra movere” oznacza ‘zwijać obóz’ (cf. Caes. *Gall.* 5.49.5: „postero die luce prima movet castra”). Tak jak wódz każe żołnierzom zwijać obóz, tak i kobieta każe pakować swój „obóz”, idąc do łaźni. Są to prawdopodobnie wonności, pachnidła, kosmetyki... Obóz zwija się po bitwie, przegranej lub wygranej. Tutaj kobieta dopiero szykuje się do batalii. To militarne porównanie pozwala odkryć intencje ironisty i zrekonstruować jego hipotetyczną wypowiedź: kobieta dbająca o siebie jest jak wódz (co podkreśla czasownik „iubeo”) wyruszający na bitwę, którą może wygrać lub przegrać.

4) Czas akcji:

Curius, parvo quae legerat horto,
ipse focus brevibus ponebat oluscula, quae **nunc**
squalidus in magna fastidit compede fossor,
qui meminit, calidae sapiat quid vulva popinae. (11.78–81)

Narrator krytykuje zwyczaje Rzymian, którzy — nie mając pieniędzy — jedzą zbyt wystawnie. W zacytowanym urywku, będącym częścią tej krytyki, autor posługuje się ironią, która jest spowodowana m.in. opozycją pomiędzy czasem przeszłym a teraźniejszym, podkreśloną słowem „nunc”. Ten okolicznik czasu pojawia się dość często w ironicznych rozkazach, które narrator kieruje do swoich interlokutorów, a których wykonanie jest niemożliwe:

- [...] *discriminis ultima, quando praesidia afferimus navem factura minore.*
i nunc et ventis animam committe, dolato confisus ligno, digitis a morte remotus
quattuor aut septem si sit latissima taeda; (12.55–59)
- *nec praetextatum rapuit Nero loripedem nec strumosum atque utero pariter gibboque tumentem.*
i nunc et iuvenis specie laetare tui [...] (10. 308–310)

- **i nunc et dubita**, qua sorbeat aera sanna
Tullia, quid dicat notae collactea Maurae,
Maura Pudicitiae veterem cum praeterit aram. (6. 306–8)

5) Sekwencje prozodyczne:

fructus amicitiae magnae cibus; imputat hunc **rex** (5.14)

Uznanie elementów prozodycznych za wskaźniki ironii jest zawsze bardzo ryzykowne, ponieważ opiera się na przypuszczeniach. Nie jesteśmy w stanie stwierdzić, w jaki sposób tekst był recytowany, na które słowo był kładziony ironiczny nacisk (nie należy mylić tego pojęcia z iktusem). Biorąc to pod uwagę, możemy przypuszczać, że słowo, które samo w sobie jest ironiczne, zwiększa swoją wartość ironiczną, gdy podkreślają je elementy prozodyczne. I tak, w powyższym przykładzie ironiczny wydźwięk ma słowo „rex”, jakim określony jest patron, nie ze względu na ogrom swojej władzy, jak oczekiwaliśmy, lecz ze względu na autokratyczne zapędy. Znajduje się ono na końcu wersu, co od razu zwraca na nie uwagę czytelnika, ponieważ typowy akcent metryczny w heksametrze nie obejmuje monosylaby na ostatniej pozycji w wersie²⁸. Odmienność metryczną tego wersu podkreśla również występowanie dierezy bukolicznej. Te dwa elementy prozodyczne uwypuklają słowo „rex” oraz, jeśli potraktujemy je jako słowo użyte ironicznie, uwypuklają również ironię.

6) Sekwencje gestykulacyjno-mimiczne:

atque ita **subridens**: „Felicia tempora, quae te moribus opponunt.” (2.38–39)

Czasownik *subrideo* jest złożeniem przyimka *sub* oraz czasownika *rideo*. Literalnie mógłby być tłumaczony jako ‘podśmiewać się’. Przyimek *sub* kieruje naszą uwagę ku elementom gestykulacyjno-mimicznym; w tym wypadku jest to uśmiechanie się pod nosem. Ironia ujawnia się natychmiast w antyfrastycznym zawołaniu Laronii: ‘Felicia tempora!’

Semantyka sytuacyjna ironii ułatwia nam jej rozpoznanie, lecz z punktu widzenia efektu konieczne jest, by tekst, w założeniu ironiczny, wychodził poza narrację rozumianą jako jednostka syntaktyczna i semantyczna, ponieważ warunkiem zaistnienia ironii jest dekodowanie intencji ironicznego autora. Co więcej, obserwując swobodne, potoczne rozumienie terminu „ironia”, zauważymy, że nie odnosi się on wyłącznie

²⁸ U Juwenalisa monosylaba na końcu wersu pojawia się dość często, podobnie jak u innych satyryków i poetów augustowskich. Nie jest ona jednak na tyle rozpowszechniona u satyryków, by uznać, że jej pojawianie się pozostawało niezauważone. J. Hellegouarc’h pisze w *Le monosyllabe dans l’hexamètre latin* (Paris 1964): „Chez la plupart des auteurs, leur [i.e. des monosyllabes en fin de vers — przyp. A.F.] proportion varie entre 1 et 2%; elle est inférieure à 1% dans les *Géorgiques* (0,9%), [...], dans les *Silves* (0,3%), [...]. Chez les Satiriques, leur nombre est bien plus considérable: 5,38% chez Perse, 7,90% chez Juvénal; il atteint chez Horace 10,30% dans les *Épîtres* et 14,50% dans les *Satires*, soit 10 fois et plus la moyenne virgilienne. [...] le monosyllabe en fin de vers est rare chez les auteurs tardifs, alors que Lucrèce en utilise 5,9 et 4,1%; de même, si le pourcentage des *Élégiaques* contemporains d’Auguste est conforme à celui de Virgil et de Lucain, Catulle en a 7,96% dans les hexamètres autres que ceux du poème LXIV” (s. 51).

do antyfrazy²⁹. To wartość pragmatyczna, a nie semantyczna sekwencji decyduje o tym, co intuicyjnie traktujemy jako ironię.

W starożytności większość tekstów literackich była przeznaczona do publicznej recytacji. Czas pomiędzy wypowiedzeniem sekwencji ironicznej przez recytatora a rozpoznaniem ironii przez odbiorcę był więc bardzo krótki, stąd możemy wysnuć wniosek, że jej rozpoznanie było intuicyjne i opierało się raczej na przesłankach pragmatycznych, a nie semantyczno-syntaktycznych. Nie traktujemy więc ironii wyłącznie jako antyfrazy, powodującej przesunięcie semantyczne, lecz obserwujemy, jaki efekt wywołuje. Juwenalis, jak się wydaje, dość chętnie posługuje się takim rodzajem ironii. Ironiczne hiperbole, sarkastyczne stwierdzenia czy ironiczne pytania zawierają w sobie pewien element sprzeczności, lecz nie jest on tak bardzo wyraźny jak słowa. Autor nie odsyła czytelnika do drugiego referentu, lecz ewentualnie deformuje referent już istniejący. W ironii właściwej mamy do czynienia z całkowitym rozdźwiękiem pomiędzy wypowiedzianym a tym, do czego ono się odnosi, np. *Ależ z niego maleństwo!*, gdy mówimy o psie ważącym 70 kilogramów. W innych wypadkach ten rozdźwięk jest słabo zarysowany; rozszyfrowując ironię, musimy wówczas sięgnąć do efektu, jaki ona wywołuje. I tak w przykładzie z satyry VIII pojawia się typowa ironia antyfrastyczna, ponieważ wyrażenie ironiczne posiada dwa *signifiés*:

dic mihi, **Teucrorum proles** [...] (8.56)

Określenie „*Teucrocrum proles*” odnosi się do dwóch różnych typów osób:

- 1) w znaczeniu podstawowym: do Rzymian cechujących się *virtus*,
- 2) w znaczeniu ironicznym: do Rzymian, którym pojęcie ‘*virtus*’ jest obce.

Natomiast w satyrze VII to pragmatyka, a nie semantyka decyduje o wartości ironicznej. Narrator opisuje świat prawników, w którym większe sukcesy odnoszą ci z bogatych i szanowanych rodzin. Decyduje są więc bogactwo i status. Narrator ironicznie opisuje bogatych prawników oraz rzeczy, którymi się chwala:

[...] huius enim stat currus aeneus, alti
quadriiuges in vestibulis, atque ipse feroci
bellatore sedens curvatum hastile minatur
eminus et statua meditatatur proelia lusca. (7.125–8)

Ironia bierze się tu stąd, że absurdem jest podziwiać kogoś za to, że wydaje swoje pieniądze garściami i zmierza do ruiny. Biedni prawnicy, mimo że w sądzie mogą być lepsi, nie dostają takiego wynagrodzenia jak bogaci, ponieważ, oczywiście, nie mają tak reprezentacyjnych rzeźb w *vestibulum*. Ironią losu jest to, że bogaci odnoszą sukcesy w sądzie z powodu niemal dążenia do bankructwa, czego objawem jest ostentacyjne wydawanie pieniędzy. Z punktu widzenia semantycznego nie mamy tutaj do czynienia z antyfrazą. Poprawniejsze jest właśnie mówienie o ironii losu.

²⁹ „Liczne wypadki szyderstwa, nie zawierające żadnej antyfrazy, żadnego i w żadnym rodzaju przesunięcia semantycznego, są chętnie zaliczane do ironii”. (C. Kerbrat-Orecchioni, *Ironia jako trop*, [w:] *Ironia...*, s. 131).

Referent pozostaje niezmienny; ironiczność polega na ukazaniu sposobu, w jaki funkcjonuje świat, który jest u Juwenalisa często nagromadzeniem „adynatów” (por. satyra I). Ironia jest w tym konkretnym wypadku bardziej intuicyjna, zależna od poziomu lektury. Dekodowanie intencji ironicznej autora nie jest konieczne — bez tego tekst może być traktowany jako parodia rzeczywistości.

Tych kilka przykładów ironii, które przeanalizowaliśmy, nie wyczerpuje jej form u Juwenalisa. W rozprawie zatytułowanej *Irony in Juvenal* A.C. Romano przedstawia statystyki dotyczące częstotliwości występowania passusów ironicznych w poszczególnych księgach³⁰. I tak: na 990 wersów księgi I aż 475 jest traktowanych jako ironiczne, co procentowo daje nam 48%. W księgach III, IV i V udział ten wynosi odpowiednio 50, 36 i 33%. Zachowując konieczną dozę ostrożności w stosunku do przedstawionych kalkulacji procentowych³¹, należy stwierdzić, że ironia jest środkiem, którym autor posługuje się chętnie i w sposób urozmaicony. Dominuje ironia jawna, która powiązana jest głównie z sarkazmem, hiperbolą i antonomazją. W księdze I i II dość często mamy do czynienia z ironią. Jest to typ ironii agresywnej, zbliżony do ironii ludycznej, arystofanejskiej, która posługuje się przede wszystkim sarkazmem czy hiperbolą. Juwenalis dopiero w księdze III sięga do bardziej wyrafinowanej ironii, powoli przechodząc do nierozzerwalnie związanego z ironią cynizmu księgi V.

Rozpowszechnione przekonanie, że oburzona *persona* z dwóch pierwszych ksiąg zostaje w księdze III zastąpiona maską ironiczną, należy jednak traktować ostrożnie. Ironia jawna, sarkazm, ironiczne pytania, będące oznaką gniewu, występują, jak widzieliśmy, również w księdze III. *Persona ironica* nie jest tworem osobnym, funkcjonującym w izolacji od *persona indignata*. Wręcz przeciwnie – ta pierwsza wchodzi w skład maski *indignatio*, ponieważ ironia w satyrach Juwenalisa przybiera najczęściej formę zjadliwą, otwartą; autor nie kryje się ze swoim gniewem. Dodatkowo, mimo że repertuar środków ironicznych i rodzajów ironii, którymi Juwenalis się posługuje, jest bardzo szeroki, *persona ironica*, w przeciwieństwie do *persona indignata*, nie sprawia wrażenia świadomej kreacji artystycznej, która miałaby zdominować ton satyr. Wydaje się, że pojawianie się u Juwenalisa wszelkich figur retorycznych ironii, które zostały wyróżnione przez starożytnych teoretyków literatury, wynika raczej z natury satyry niż z założeń Juwenalisa jako autora. Jako satyryk Juwenalis nie może stworzyć swego dzieła bez ironii. Wartość illokucyjna ironii i satyry jest bowiem bardzo podobna: obydwie dążą do wyszydzenia, ośmieszenia, wykpienia ofiary. Dzięki ironii intencja wartościowania, czyli satyryczna, jest wyraźnie zaakcentowana. Parafrazując najsłynniejsze zawołanie Juwenalisa-satyryka, możemy stwierdzić, że trudno nie być ironicznym, gdy pisze się satyrę.

³⁰ A.C. Romano, *Irony in Juvenal*, Olms 1979, s. 199 n.

³¹ Trzeba pamiętać, że wszelkie prace na temat ironii zagrożone są nadinterpretacją.

PERSONA IRONICA. QUELQUES REMARQUES SUR
LES PROPRIÉTÉS DE L'IRONIE DANS LES SATIRES DE JUVÉNAL

Résumé

Le but de cet article est de présenter brièvement le fonctionnement de l'ironie dans les satires de Juvénal afin de répondre à la question si l'auteur crée, dans une façon consciente et délibérée, *persona ironica*. Il est généralement accepté que Juvénal se sert d'un masque (*persona*) pour exprimer son indignation envers des méfaits des Romains. Par analogie, on estime parfois qu'il utilise le même procédé dans le cas de l'ironie. On va prouver que l'ironie n'est qu'un outil de *persona indignata*, et non une création séparée.

L'étude de l'ironie comprend le repérage des éléments sémentiques qui dévoilent l'ironie, l'analyse des types de l'ironie et de ses niveaux.